

Najważniejsze informacje

- **Dane o listopadowej inflacji w strefie euro nie zaskoczyły**
- **USA: Inwestorzy czekają na dane z rynku pracy**
- **PL: Popyt wewnętrzny zaczyna się ożywiać**
- **Złotówka najsilniejszą walutą Europy Środkowej**

Najważniejsze informacje – komentarz AKCENTA (Miroslav Novák)

Końcówka listopada upłynęła na rynkach finansowych pod znakiem względnego spokoju, bez danych, które wyraźnie zaskoczyłyby inwestorów. Czwartkowe Święto Dziękczynienia w USA spowodowało zmniejszenie płynności na rynku walutowym. Z kolei krajowe dane okazały się zgodne z oczekiwaniami: pokazały wzrostową tendencję popytu wewnętrznego.

Nieznaczny wzrost inflacji w strefie euro

Zeszłotygodniowe dane ze strefy euro okazały się zbieżne z prognozami analityków. Listopadowa stopa inflacji HICP nie była zaskoczeniem jak przed miesiącem – wskaźnik cen konsumpcyjnych wzrósł o 0,9% r/r przy konsensusie 0,8% r/r. Wciąż jednak istnieje potencjał deflacyjny ukryty w statystykach dotyczących kredytów i pożyczek gospodarstw domowych w strefie euro, których roczna wartość spadła ponownie o 3,7%. Liczby te z pewnością zostaną uwzględnione przez Europejski Bank Centralny i istnieje prawdopodobieństwo, że EBC na kolejnym posiedzeniu po raz kolejny zastosuje narzędzia służące łagodzeniu polityki pieniężnej.

Mieszane dane z USA

W poprzednim tygodniu poznaliśmy całą serię statystyk makroekonomicznych ze Stanów Zjednoczonych. Zarówno dane dotyczące zamówień na dobra trwałe za październik, jak i indeks zaufania konsumentów Conference Board, okazały się rozczarowujące, choć z kolei indeks zaufania konsumentów Uniwersytetu Michigan wzrósł. Spadła ilość cotygodniowych wniosków o zasiłek dla bezrobotnych, co może oznaczać poprawiającą się sytuację na rynku pracy. Wyniki statystyk nie miały jednak znaczącego wpływu na sytuację na rynku FX. Wszystko wskazuje na to, że inwestorzy czekają na czwartkowe i piątkowe dane z amerykańskiego rynku pracy.

Popyt krajowy wzrasta

Główny Urząd Statystyczny (GUS) potwierdził wzrost polskiego PKB w III kw. o 1,9%. W szczególności warto podkreślić, że wzrost PKB jest coraz bardziej zrównoważony. Podczas gdy w poprzednich kwartałach na rosnący produkt krajowy brutto składał się w głównej mierze eksport, to w III kw. mieliśmy do czynienia także z lekkim

Miroslav Novák, analityk firmy Akcenta, zajmującej się outsourcingiem transakcji walutowych. Jeden z dziesięciu najczęściej cytowanych ekonomistów w czeskich mediach. Specjalizuje się w analizie makroekonomicznej, szczególnie w problematyce kursów walutowych. Doświadczenie w bankowości zdobywał w UniCredit Group, tytuł inżyniera uzyskał na Wyższej Szkole Finansów i Administracji na Wydziale Finansów i Usług Finansowych. Nie jest ortodoksyjnym zwolennikiem żadnej szkoły ekonomicznej. Obiektywnie ocenia nie tylko funkcjonowanie rynków walutowych, ale także i gospodarki globalnej.



ożywieniem popytu wewnętrznego. Doszło zarówno do wzrostu wskaźników spożycia indywidualnego, jak i inwestycji. Poprawę koniunktury potwierdziły dane z rynku detalicznego oraz rynku pracy. Stopa bezrobocia utrzymała się w październiku na dotychczasowym poziomie (13%), a liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych spadła. Sytuacja na rynku pracy nadal jest jednak niezadowolająca i istnieje poważne ryzyko, że wzrost PKB w przyszłych kwartałach nie będzie wystarczająco silny, by doprowadzić do spadku bezrobocia.

W tym tygodniu odbędzie się ostatnie posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej w tym roku. Analitycy nie spodziewają się żadnych zaskakujących decyzji. Członkowie RPP w swoich wielokrotnych deklaracjach odżegnują się od zmiany poziomu stóp procentowych aż do połowy przyszłego roku, tak więc przewidywane podwyżki stóp mogą nastąpić dopiero w drugiej połowie 2014 r. Moim zdaniem jednak – o czym pisałem już wielokrotnie – do wzrostu stóp w następnym roku nie dojdzie. Możemy jednak spodziewać się kolejnych cięć w kontekście utrzymującej się presji deflacyjnej w polskiej gospodarce.

Nieco słabsza złotówka

Para walutowa EURPLN utrzymywała się w minionym tygodniu w paśmie 4,19-4,20. Dalszy rozwój sytuacji na tej parze będzie zależał od czynników globalnych, a zwłaszcza ewentualnych ograniczeń QE 3 przez FED. Złotówka umocniła się do dolara w zeszłych dniach w reakcji na ruchy na głównej parze walutowej, zmniejszyła jednocześnie swoją wartość do brytyjskiego funta. Pozytywne dane z angielskiej gospodarki z ostatnich dwóch tygodni kierują szterliga na północ. Złoty odnotował zyski wobec czeskiej korony po interwencji Czeskiego Banku Narodowego, a kurs PLNCZK w ostatnim tygodniu nadal oscylował w okolicach 0,1540. Na głównej parze walutowej doszło do lekkiej aprecjacji wspólnej waluty europejskiej.

Pod koniec tygodnia doszło do stabilizacji na poziomie 1,36.

W tym tygodniu...

Kluczowym wydarzeniem na krajowej scenie będzie posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej (RPP). Członkowie Rady wielokrotnie zapowiadali, że zamierzają utrzymać stopy procentowe minimalnie do połowy przyszłego roku, wyraźnego wpływu posiedzenia RPP na rynek nie należy oczekiwać.

W czwartek odbędzie się posiedzenie EBC. Jeśli dojdzie do kolejnych cięć, to będziemy mieli do czynienia ze spadkiem wartości euro.

W piątek zostaną opublikowane dane z amerykańskiego rynku pracy (NFP oraz stopa bezrobocia), które tradycyjnie mają znaczący wpływ na notowania dolara.

się jednak coraz bardziej ograniczone. Nie można wykluczyć testowania październikowych maksimów, choć nie należy się spodziewać także wyraźnej aprecjacji złotówki w tym roku. Wręcz przeciwnie, w dłuższej perspektywie aprecjacja dolara wydaje się bardziej prawdopodobna.

Ostatni tydzień okazał się dla pary walutowej okresem względnej stabilizacji z powodu braku istotnych danych makro. Parze EURUSD odreagowała straty i wróciła do poziomu 1,35.

Miroslav Novák, analityk firmy Akcenta, zajmującej się outsourcingiem transakcji walutowych. Jeden z dziesięciu najczęściej cytowanych ekonomistów w czeskich mediach. Specjalizuje się w analizie makroekonomicznej, szczególnie w problematyce kursów walutowych. Doświadczenie w bankowości zdobywał w UniCredit Group, tytuł inżyniera uzyskał na Wyższej Szkole Finansów i Administracji na Wydziale Finansów i Usług Finansowych. Nie jest ortodoksyjnym zwolennikiem żadnej szkoły ekonomicznej. Obiektywnie ocenia nie tylko funkcjonowanie rynków walutowych, ale także i gospodarki globalnej.

